

ROBERT KACZOROWSKI

Akademia Muzyczna

Gdańsk

ORCID: 0000-0002-8228-6801

Cztery pieśni do świętego Mikołaja pochodzące
ze Zbioru pieśni nabożnych katolickich
do użytku kościelnego i domowego (Pelplin, 1871)
w aspekcie semantycznym
oraz wybranych zagadnień muzycznych

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2019-010>

Streszczenie: W niniejszym artykule autor przybliży cztery pieśni do świętego Mikołaja, pochodzące z opublikowanego w 1871 roku w Pelplinie *Zbioru pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*. Pieśni nie posiadają tytułów. Ich incipity są następujące: pieśń I *Niech będzie Bóg nasz pochwalony w świętym Mikołaju*, pieśń II *Krzyknijmy wszyscy, zgodnemi głosami*, pieśń III *Mikołaj Biskup przebłogosławiony*, pieśń IV *Kochany Bogu święty Mikołaju*. Warstwa semantyczna pieśni wyrasta z nurtu tzw. religijności potrydenckiej, która wyrażała się między innymi w postrzeganiu istniejącego zła, choroby czy innego nieszczęścia jako kary Bożej za grzechy ludzi. Z drugiej jednak strony ukazuje postawę, która świadczy o tym, że to właśnie Bóg może dokonać cudownej interwencji, dlatego człowiek wzywa orędownictwa świętego. Z kolei w warstwie muzycznej pieśni posiadają prostą budowę i nieskomplikowaną linię melodyczną. Te przymioty niewątpliwie pomagały w modlitwie do ulubionego świętego.

Słowa kluczowe: Święty Mikołaj, pieśń religijna, kult.

Four Hymns to Saint Nicholas From the Collection Catholic Devotional Hymns for Church and Home Use (Pelplin, 1871) in Terms of Semantic and Selected Musical Issues

Summary: In this article, the author describes four hymns to Saint Nicholas originating from the collection *Catholic Devotional Hymns for Church and Home Use*, published in 1871 in Pelplin. The hymns are untitled. Their incipits are as follows: hymn I *Let our God Be Praised in Saint Nicholas*, hymn II *Let us All Shout with One Voice*, hymn III *Saint Nicholas the Blessed Bishop*, hymn IV *Beloved God and Saint Nicholas*. The semantic layer of the hymn grows out of the trend of so-called post-Tridentine devotion, which was expressed, i.a., in the perception that evil, illness or other misfortune was God's punishment for people's sins. On the other hand, it shows an attitude that illustrates that God can make a wonderful intervention, and for that reason the human calls on the intercession of the saint. In the musical layer, in turn, the hymns have a simple structure and an uncomplicated melodic line. These qualities undoubtedly helped in the prayer to the beloved saint.

Keywords: Saint Nicholas, religious hymn, cult

Wstęp

Święty Mikołaj to jeden z najbardziej znanych i rozpoznawanych świętych na świecie. Urodził się około 270 roku w Grecji, zmarł zaś 6 grudnia między 345 a 352 rokiem¹.

Otoczająca go od wczesnej młodości aura świętości, wyrażająca się w niesieniu pomocy potrzebującym, wstawianiu się za niesłusznie oskarżanymi oraz cudowne interwencje sprawiły, że sława Mikołaja zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. Szybko stał się patronem wielu grup i warstw społecznych oraz wielu zawodów².

Tylko w Polsce święty Mikołaj patronuje około 330 kościołom, wzniesionym pod jego wezwaniem³. W Archidiecezji Gdańskiej znajduje się zaś sześć świątyń dedykowanych temu świętemu. Są to kościoły w Szemudzie, Gdyni-Chyloni, w Gdańsku-Śródmieściu (ojcowie dominikanie), w Łęgowie, Mechowie (Mikołaj jest współpatronem, obok św. Jakuba Apostoła) i w Czapielsku⁴.

¹ *Święty Mikołaj, biskup*, w: *Sanctus.pl*, <http://sanctus.pl/index.php?podgrupa=424&doc=375> [14.06.2019].

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ *Parafie Archidiecezji Gdańskiej*, <https://www.diecezja.gda.pl/parafie> [14.06.2019].

Nie może więc dziwić, że wraz z rosnącą popularnością świętego, na przestrzeni wieków zaczęły powstawać modlitwy, teksty dewocyjne, litanie oraz utwory wokalne i wokalnie-instrumentalne ku jego czci.

W takim też kontekście mieści się główny problem niniejszego artykułu, którego celem jest przybliżenie czterech pieśni do świętego Mikołaja, pochodzących z wydanego w 1871 roku w Pelplinie *Zbioru pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*, zarówno w ich warstwie semantycznej, jak i muzycznej.

Powyższy cel zadecydował o przyjęciu następujących kroków metodologicznych. Na początku zaprezentowany zostanie materiał źródłowy, z którego pochodzą cztery pieśni do świętego Mikołaja, w kolejnym etapie zostaną one omówione, zaś w zakończeniu zebrane będą najważniejsze wnioski.

I. Prezentacja materiału źródłowego

Cztery pieśni do św. Mikołaja pochodzą z wydanego przez ks. Szczepana Kellera w 1871 roku w Pelplinie *Zbioru pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*. Publikacja ta liczy 1038 stron oraz 16 stron dodatku; zawiera teksty 1218 pieśni religijnych.

Pieśni do św. Mikołaja nie posiadają tytułów, oznaczone są numerami. I tak:

- pieśń I opatrzona jest numerem 689; znajduje się na stronach 705–706, inc. *Niech będzie Bóg nasz pochwalony w świętym Mikołaju*,
- pieśń II opatrzona jest numerem 690; znajduje się na stronach 706–708, inc. *Krzyknijmy wszyscy, zgodnemi głosami*,
- pieśń III opatrzona jest numerem 691; znajduje się na stronie 708, inc. *Mikołaj Biskup przebłogosławiony*,
- pieśń IV opatrzona jest numerem 692; znajduje się na stronach 708–710, inc. *Kochany Bogu święty Mikołaju*.

Również w 1871 roku w Pelplinie księża Józef Mazurowski i Teodor Kiewicz opublikowali *Melodye do zbioru pieśni nabożnych katolickich dla użytku kościelnego ułożone do grania na organach i śpiewania na cztery głosy*. W zbiorze tym znajdują się 4-głosowe harmonizacje pieśni I (strona 227) oraz pieśni II (strona 227)⁵.

Redaktorzy *Melodyji...* podają ponadto wariantywną melodię, którą można się posłużyć wykonując pieśń II. Jest to melodia pieśni o Świętych Aniołach (oznaczona numerem 596)⁶. Melodia ta stanowi przykład kontrafaktury (pod tę samą linię melodyczną podkładany jest inny tekst).

⁵ W niniejszym artykule autor używa III wydania *Melodyji do zbioru pieśni nabożnych katolickich dla użytku kościelnego ułożone do grania na organach i śpiewania na cztery głosy*, wydanego w Pelplinie w 1907 roku.

⁶ Pieśń ta znajduje się w dziale „O SS. Aniołach”, zob. *Melodye...*, s. 218.

Pieśń III nie posiada własnej melodii. Autorzy proponują jej wykonywanie na melodię pieśni *Boże w dobroci*⁷.

Pieśń IV przez redaktorów *Melodyji...* została zakwalifikowana jako pieśń domowa, której nie można wykonywać podczas nabożeństw w kościele. Zapewne też z tego powodu nie podana została melodia tej pieśni⁸.

Własną melodię posiadają więc tylko dwie pierwsze pieśni. I to one staną się przedmiotem szerszego omówienia i analizy.

II. Pieśni do św. Mikołaja

1. Pieśń I

W pieśni pojawia się zachęta, aby poprzez dzieło świętego Mikołaja wychwalać Pana Boga. Czczony przez wielu patron staje się bowiem „otwartą drogą” prowadzącą do Pana Wszechświata oraz do „wiecznego portu szczęśliwości”.

Mikołaj nazwany jest „Patryarchą”, którego „wielkie cuda” rozślawiły na cały świat. Autor tekstu przywołuje znaki, jakie są przypisywane Mikołajowi. Wspomina o podrzuconych „trzech bryłach złota”, za pomocą których samotnemu ojcu udało się zapewnić posag swym młodym córkom. W ten sposób ochronił on swoje dzieci przed oddaniem ich na niegodną służbę. To Mikołaj więc sprawił, że „cnota jaśniała przed niebem”.

Inne cuda, jakie działy się za sprawą Mikołaja to przywrócenie życia młodym ludziom, którzy ponieśli śmierć w tragicznych okolicznościach, to potępienie „tyrana”, który nawraca się pod wpływem słów świętego. Mikołaj jest więc głosicielem „prawdziwej wiary” i sprawia, że ludzie garną się do Boga.

W pieśni pojawia się ponadto zachęta, aby obrać za patrona świętego Mikołaja, gdyż „kto tylko do jego opieki uda się serdecznie, ten nigdy nie zginie na wieki, żyć może bezpiecznie”. To on jest w stanie obronić człowieka od złego. To on również jest gwarantem bezpiecznego życia i patronem rzeczy zagubionych.

Święty Mikołaj nazwany jest „cnót obrońcą wielkim” oraz „w dobytках strażnikiem”. Jest on również „sierot miłośnikiem”, do którego „garnie się człek wszelki”. Autor pieśni kieruje do niego prośbę, aby tych, którzy wzywają jego imienia i proszą go o wstawiennictwo, strzegł od wszelkiego złego.

⁷ Pieśń *Boże w dobroci* opatrzona jest numerem 949 i znajduje się na stronie 266. Zob. *Melodye...*, s. 227.

⁸ Zob. *Melodye...*, s. 227.

Święty Mikołaj przez samego Boga został wybrany na „Patrona”. Dlatego wzywają jego opieki ludzie „z każdej świata strony, obcy i domowi”, aby Mikołaj im pomagał i „stawał w obronie”, on, który przez swych wiernych czcicieli nazywany jest „wielkim Patronem”.

W kontekście zagadnień muzycznych na uwagę zasługuje linia melodyczna pieśni – w czterogłosowym układzie jest to głos najwyższy, sopranowy. Kształt linii melodycznej jest falisty, struktura melodii w większości jest drobnointerwałowa. Najczęściej są to interwały sekundy wielkiej i małej oraz tercji małej. Pojawia się także interwał kwarty czystej, kwinty czystej oraz jeden raz interwał seksty wielkiej.

Przykład nutowy 1. Pieśń I *Niech będzie Bóg nasz pochwalony...*

Niech be - dzie Bóg nasz pochwa - ny w świętym Mi ko - ła - ju.
Gdy w wszystkienie - bieskie tryum - fy do gor - nego kra - ju

689.

Otwar - ta dro - ga, kto się do Bo - ga U - daj przez nie - go, dojdzie wiecz - ne - go Por - tu szczę - śli - wo - ści.

Źródło: *Melodye...*, s. 227.

Stosując współczesne oznaczenia harmonii funkcyjnej, plan harmoniczny pieśni można oddać następująco.

F-dur:

F-dur:

T .. S T .. D T_{V1} (D ..⁷) D | T .. S T D₃₋₂⁵⁻⁴ D ||

3 3 3 3 3

D T .. D ..⁷ T | S_{II} D⁷ T D | T (D⁷) S_{II} (D) | S_{II} D⁷ T D | T .. S_{II} S_{V1} D ..⁷ T ||

3 3 5 3 3 3 3 3 3 3 3 3

Powyższy schemat jasno ukazuje tonalny charakter harmonizacji. Struktura harmoniczna oparta jest na trzech głównych akordach triady harmoniczej, czyli toniki, subdominandy i dominanty⁹. Występują również akordy poboczne, zbudowane na II stopniu (S_{II}) oraz na VI stopniu (T_{VI} i S_{VI}). Na uwagę zasługują także dominanty wtrącone: do dominanty oraz do S_{II} .

Z punktu widzenia współczesnej harmonii, parę połączeń akordów winno się unikać. I tak:

– pierwszy system, pierwszy odcinek pieśni (zakończony pierwszą fermatą): dwie ćwierćnuty w sopranie, dźwięki *g–f* tworzą równoległe prymy (niedozwolone), zaś wszystkie dźwięki obu akordów, które współtworzą (C-dur – d-moll) postępują w jednym kierunku (ruch opadający),

– pierwszy system, drugi odcinek pieśni: wszystkie dźwięki składowe pierwszych dwóch akordów (oba F-dur, półnuta i ćwierćnuta) również postępują równoległe w jednym kierunku (wznoszącym),

– drugi system, ostatni odcinek: podobnie jak powyżej, wszystkie dźwięki składowe pierwszych dwóch akordów postępują równoległe w jednym kierunku, również wznoszącym.

2. Pieśń II

Niniejsza pieśń jest rymowaną opowieścią o życiu i cudach świętego Mikołaja. Już w pierwszych wersach autor zachęca do wyrażania wspólnej radości z faktu, że na świat przyszedł „miłością przejęty Mikołaj święty”. Od pierwszych chwil, gdy pojawił się na świecie aż do wydania ostatniego tchnienia Mikołaj – według rymowanej opowieści – praktykował „ostry post”, podjęty ze względu na miłość do Pana Boga.

W młodości nie pociągały go żadne „marności świata”, dlatego swe dni spędzał na nauce oraz wzrastał w „anielskiej czystości i pobożności”.

Po śmierci swych rodziców Mikołaj, pozostawione przez nich dobra i majątkości, rozdaje ubogim i potrzebującym. Udaje się także w pielgrzymce do Ziemi Świętej i tam, w Palestynie, jego słowom zaczynają towarzyszyć niezwykle cuda. Znajdując się na okręcie, przepowiada straszliwą burzę, która może przynieść wiele szkód i nieszczęście uczestnikom wyprawy. Jego żarliwa modlitwa sprawia, że nawałnica nagle ustaje i niebezpieczeństwo jest zażegnane. Wspomaga również ubogiego ojca, który nie ma funduszy na wydanie za mąż swych córek. Mikołaj przez okno wrzuca „posag w złocie drogi” i w ten sposób ratuje młode niewiasty, które miały być sprzedane za swoje dziewictwo.

⁹ A. Poszowski, *Harmonia tonalna*, Gdańsk 1980, s. 23–28.

Jako kapłan słyszy w sercu głos Pana Boga, który nakazuje mu opuścić rodzinne strony i udać się do Miry. W mieście tym Mikołaj zostaje wybrany biskupem i konsekrowany.

Święty znany był z praktykowania chrześcijańskich cnót, które pomagały mu kierować wzrok ku temu, co wieczne, a nie przyziemne. Jego sławę wzmacniały dokonywane za jego przyczyną cuda. Uratował na przykład trzech mieszkańców Miry, niesłusznie oskarżonych i skazanych na śmierć. Interwencja Mikołaja, która wydawała się już bez znaczenia, przyniosła ocalenie. W innej sytuacji Mikołaj podarował kupcowi sprzedającemu zboże pieniądze. Kupiec zaś w niewyjaśniony sposób zamiast jechać na rynek, udaje się do rodzinnego miasta Mikołaja, gdzie rozdaje zboże i żywność, czym sprawia niewypowiedzianą radość „głodem zmorzonych” ludziom.

Autor pieśni podkreśla również, że ci wszyscy, którzy prosili Mikołaja o orędownictwo, „dziwnej pomocy zawsze doznawali”. Każdy ponadto w swej potrzebie „był wspomozony i pocieszony”.

Mikołaj zawsze odbierany był przez innych jako człowiek święty, „pełen cnót, cudów, zasług gorliwości”. Nawet wówczas, gdy „wybierał się do nieba wieczności”, słyszał radosne śpiewy aniołów.

Po śmierci świętego Mikołaja jego kult jeszcze bardziej się wzmógł. W Bar – rodzinnej miejscowości świętego „nikt się nie zawiódł na jego przyczynie”. Wszyscy zaś, którzy z jakąkolwiek prośbą udają się do Mikołaja, zostają wysłuchani i doznają potrzebnych łask.

Dlatego również autor pieśni w swoim imieniu i innych czcicieli wielkiego świętego prosi o wstawiennictwo i pomoc, aby Mikołaj bronił i „ratował w wszelkiej potrzebie”. Prosi także, aby pomagał ludziom wstępować w jego ślady i naśladować go w zdobywaniu chrześcijańskich cnót i w ten sposób przygotował innym drogę „do raj”.

W kontekście zagadnień muzycznych odnotować należy kształt linii melodycznej, który również – tak jak w poprzedniej pieśni – jest falisty i drobnointerwałowy. Melodia pieśni, zanotowana w głosie najwyższym, sopranowym, wznosi się i opada w interwałach sekundy wielkiej i małej oraz tercji wielkiej. Natomiast interwały kwarty czystej występują trzy razy:

- na zakończenie pierwszego i przed drugim członem (gregoriańskie *divisio minor*),
- na zakończenie czwartego i przed piątym członem,
- w ostatnim członie – zwrot kadencyjny. Skok o kwartę czystą w dół umożliwił osiągnięcie dźwięku prowadzącego (dźwięk *a*) i zakończenie pieśni na prymie toniki tonacji głównej (dźwięk *b*).

Przykład nutowy 2. Pieśń II *Krzyknijmy wszyscy...*

Krzyknijmy wszyscy zgodnemi głosi, Że się na-rodził mi-łoscia przeje - ty Mi-kołaj święty.
Winszu-jąc so-bie wzajem z ni-ebio- sami.

690. albo na Nótę 506.

Źródło: *Melodye...*, s. 227.

Również przy tej pieśni warto, stosując współczesne oznaczenia harmonii funkcyjnej, ukazać jej plan.

B-dur:

B-dur:

T S_{VI} S ..^{7<} D .. | T_{VI} T_{III} S_{VI} D T .. || T (D⁷) S_{VI} (D) T_{VI} | D T D (S⁷ D) T_{III} | T D T D ..⁷ T ||

5

3

3

Już sam plan harmoniczny wskazuje, że pieśń została zharmonizowana w sposób tonalny¹⁰. W zdecydowanej większości dominują akordy toniki i dominanty. Raz występuje subdominanta. Spośród akordów pobocznych pojawiają się te zbudowane na III stopniu (T_{III}) oraz na VI stopniu (T_{VI} i S_{VI}). Ponadto trzy razy pojawiają się dominanty wtrącone do akordów zbudowanych na VI stopniu i III stopniu.

Na uwagę zasługuje fakt, że absolutna większość akordów zbudowana jest w postaci zasadniczej – tylko dwa razy akordy są zbudowane w pierwszym przewrocie i raz – w drugim przewrocie.

Dość śmiałym zabiegiem jest użycie septymy wielkiej (7<), gdzie dźwięk *d* zostaje odprowadzony na kwintę dominanty (dźwięk *c*).

W kontekście omawianej harmonizacji godne podkreślenia są pewne występujące w niej zjawiska:

– takt trzeci, akordy: (D⁷) S_{VI} (D) T_{VI}. W ciągu tych akordów występuje tzw. tonikalizacja, co oznacza, że S_{VI} pełni funkcję toniki wobec wtrąconej D⁷. Również T_{VI} pełni funkcję toniki wobec wtrąconej D,

– ostatni takt, akord z dźwiękiem *d*² w sopranie (akord B-dur – tonika) i akord z dźwiękiem *a* w sopranie (akord F-dur – dominanta). Oba dźwięki w sopranie:

¹⁰ A. Poszowski, *Harmonia tonalna*, dz. cyt.

d^2 oraz a są to tercje akordów i stanowią akademicki przykład swobodnego łączenia w pokrewieństwie kwinty z zachowaniem dźwięku wspólnego – jest to dźwięk f .

3. Pieśń III

Kolejna pieśń nazywa świętego Mikołaja „przebłogosławionym”. Mikołaj został wybrany przez Pana Boga na „sługę wiernego” jako „jasny przykład”. To wybraństwo dokonało się tuż po narodzeniu przyszłego świętego. Według rymowanej opowieści mały Mikołaj tylko „w środy i piątki” „ssał” pierś matki, aby poprzez taką praktykę postną już od pierwszych swych dni dać przykład „świętego życia”. W ten sposób miało się również wypełnić proroctwo jego stryja, że Mikołaj będzie „słońcem Kościoła Bożego”.

Jego twarz od najmłodszych lat wydawała się święta i „cudnie promieńmi jaśniała”. Mikołaj dawał przykład swym cnotliwym życiem i pobożnością. Pozostawione po ojcu dobra, sprzedał i „rozdał na ubogich cele”. Był miłosierny nie na pokaz. Jałmużnę dawał tak, aby nikt tego nie widział. Często działał pod osłoną nocy, zawsze też „prawdziwie nędznym stawał ku pomocy”.

W swym rodzinnym mieście uratował biednego człowieka, który nie mając pieniędzy na posag, „na zły zysk córki swe gotował”. Interwencja Mikołaja sprawiła, że dziewczęta zachowały swą panięńską niewinność.

Autor wspomina o cudzie uratowania tonących oraz o świadectwach bilokacji, gdy Mikołaj był widziany w kilku oddalonych od siebie miejscach w tym samym czasie. Zawsze jawił się jako „pociecha” dla smutnych oraz „obrońca” dla niesłusznie oskarżanych.

Mikołaj to „hojny patron”, który nigdy nie odmawia pomocy proszącym. Dlatego autor pieśni również prosi, aby swych wiernych czcicieli Mikołaj bronił „od nieprawości” i „wszystkiego złego” oraz aby ich serca zawsze były skierowane „ku Boskiej miłości”.

4. Pieśń IV

Prezentowana pieśń nosi podtytuł: „Podczas morowego powietrza w 1653 i 1654 r.” i najprawdopodobniej powstała właśnie w połowie XVII wieku. Z tekstu pieśni nie wiadomo jednak, na jakim terenie szalało owo „morowe powietrze”. Wiadomo jedynie, że zbierało ono wielkie śmiertelne żniwo i przez wielu odczytywane było jako kara za popełnione grzechy.

W tej tragicznej dla wielu sytuacji ludzie zanoszą modlitwy do świętego Mikołaja, który jest „kochany Bogu” i „dziedzicem wiecznym niebieskiego rajy”.

Do swego patrona ludzie zanoszą prośby, aby „u zagniewanego Boga” wyprosił im dar zdrowia.

Najpewniej prośba kierowana jest od tych, którzy przynależą do parafii poświęconej świętemu Mikołajowi. Pojawia się bowiem prośba: „twojej parafii broń od morowego powietrza”.

Opisany w kolejnych wersetach obraz ówczesnej rzeczywistości nie napawa optymizmem, a wręcz przeciwnie – wieje grozą. Wszędzie obecna jest śmierć, ściągająca do siebie wszystkich ludzi, bez względu na ich wiek, pochodzenie czy majątność. Wszędzie rozpościerają się „nędzne trupy”. Umierają także „kapłanowie”, którzy są „wodzami dusz”. Zamykane są kościoły, nie słychać też dźwięku dzwonów. Zamykane są szkoły. Trudno gdziekolwiek spotkać człowieka zdrowego. Umierają najmłodsi, „jeszcze chudziątka”, którzy „płaczą do piersi”. Umiera żona, odchodzi czeladnik, „brat brata swego nie może ratować”. Wszędzie po polach leżą ludzkie ciała. Brakuje grabarza, który wypełniłby swą posługę wobec umarłych.

W kolejnych wersetach pieśni pojawia się wiadomość, że w wiosce, której patronuje święty Mikołaj „nikt się nie morduje straszną morówką”, ale już w pobliskiej, oddalonej o milę innej osadzie „gęsty trup leci na nasze śmieci”.

To ocalenie wszyscy zawdzięczają swemu patronowi Mikołajowi. To „jego łaska” i jego zasługa, że „śmierć mając łuk napięty i nałożony strzałami, nas mija”.

Ludzie są już mocno wycieńczeni spadającymi na nich razami i doświadczeniami. Śmierć bowiem „już dosyć trupów pod ziemię wepchnęła”. Teraz więc wszyscy czekają już tylko „łaski”.

Autor zachęca, aby za to „małe karanie” podziękować samemu Bogu. Gdyż On „słusznie karze grzesznego za złości jego”. Jednocześnie zwraca się do Najświętszej Maryi Panny, aby wyprosiła u Boga koniec Jego „sprawiedliwego gniewu”.

W ostatnich wersach pieśni autor kieruje prośbę także do Syna Bożego, którym jest „Jezus litościwy” i „Jezus drogi”, aby nie był „już srogi”.

Zakończenie

Omówione w niniejszym artykule cztery pieśni do świętego Mikołaja, pochodzące z wydanego w 1871 roku w Pelplinie *Zbioru pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*, pod wieloma względami stanowią cenny przyczynek do studiów nad fenomenem kultu świętego, którego imię rozpoznawane jest na całym niemal świecie.

Nieznany jest autor tekstów poetyckich. Nieznany jest również czas ich powstania. Skoro jednak *Zbiór pieśni nabożnych...* opublikowany został w trzeciej ćwierci XIX wieku oznacza to, że w tradycji ustnej pieśni te funkcjonowały i znane były już długo wcześniej.

W warstwie semantycznej utwory te – pisząc najogólniej – opowiadają o życiu świętego, o jego cudach oraz stają się modlitwą prośby o jego wstawiennictwo u Boga.

Utwory posiadają rysy hagiografii Mikołaja. W przerysowany sposób podkreślają jego niezwykłą świętość, która towarzyszyła mu już od jego narodzin (pieśń III) oraz jego posty, które podejmował już w niemowlęctwie (pieśń II) i dzieciństwie (pieśń III).

Autorzy tekstów zwracają uwagę na pochodzenie Mikołaja. Podkreślają, że po majątnych rodzicach odziedziczył dobra, które następnie rozdał ubogim i potrzebującym (pieśń II). Pieśń III zwraca z kolei uwagę, że dobra te odziedziczył po swym ojcu.

To sam Bóg wybrał Mikołaja jako swoje narzędzie (pieśń I). Cuda, jakie dzieją się za jego przyczyną sprawiają, że sława o nim roznosi się na cały świat (pieśni I i II). W szczególny sposób w pieśniach zostały zaakcentowane cuda o ocaleniu biednych dziewcząt – córek ubogiego wdowca, który z braku funduszy na posag dla córek postanowił je sprzedać (pieśni II i III), cud ocalenia tonących marynarzy (pieśni II i III) oraz innych cudownych interwencji (pieśni II i III).

Mikołaj jawi się jako obrońca biednych, uciśnionych i niesprawiedliwie oskarżanych (pieśń I). Pomoc innym okazywał zawsze w dyskretny sposób (pieśń III).

Kierowane są do niego modlitwy, aby bronił ludzi od złego (pieśni I i III) oraz aby im pomagał i strzegł (pieśni I i II). Czczyciele Mikołaja zapewniają, że wzywając jego pomocy zawsze doznawali potrzebnych łask (pieśń II).

Pieśń IV zawiera ponadto prawdy, które wpisują się w praktykowaną przez ludzi w tym czasie tzw. religijność potrydencką. Wszelka choroba, nieszczęście czy zło jawiło się zawsze jako kara Boża za grzechy, stąd stwierdzenie, że „słusznie Bóg karze grzesznego za złości jego”. Dlatego ludzie zanoszą modlitwy do Matki Bożej i do świętego Mikołaja, aby Bóg odjął im już te bolesne doświadczenia. Pojawiają się też sformułowania, których raczej trudno by szukać we współczesnej literaturze teologicznej, gdy wzywane jest imię „Jezusa litościwego” po to, aby zaprzestał „gniewu sprawiedliwego”. W innym zaś zdaniu występuje prośba: „Jezu drogi, już nie bądź srogi”.

Na podkreślenie zasługuje pozytywny fakt oddający również świadomość ludzi epoki potrydenckiej, że to Pan Bóg czyni cuda, a nie święty. Dlatego do Mikołaja kierowana jest prośba, aby to Bóg obdarzył znękanymi chorobami ludźmi łaską zdrowia.

Z kolei w warstwie muzycznej prezentowane pieśni posiadają nieskomplikowane linie melodyczne, które dodatkowo wsparte akompaniamentem organowym, wykorzystującym proponowaną 4-głosową harmonizację, na pewno ułatwiały wiernym oddawanie czci swojemu ulubionemu świętemu.

Literatura

- Keller, S., *Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego*, Pelplin 1871.
Mazurowski, J., Kiewicz, T., *Melodye do zbioru pieśni nabożnych katolickich dla użytku kościelnego ułożone do grania na organach i śpiewania na cztery głosy*, wydanie III, Pelplin 1907.
Parafie Archidiecezji Gdańskiej, <https://www.diecezja.gda.pl/parafie> [14.06.2019].
Poszowski, A., *Harmonia tonalna*, Gdańsk 1980.
Święty Mikołaj, biskup, <http://sanctus.pl/index.php?podgrupa=424&doc=375> [14.06.2019].

Aneks

Pieśń I

Niech będzie Bóg nasz pochwalony w świętym Mikołaju,
Gdy w wszystkie niebieskie tryumfy do górnego kraju
Otwarta droga, kto się do Boga
Uda przez niego, dojdzie wiecznego
Portu szczęśliwości.

Wielkiemu Patryarcho cudu wsławiony na świecie,
Zradzieckie widziawszy obłudy w niewinności kwiecie;
Wnet czynisz dobrze, gdy rzucasz szczerze
Trzy bryły złota, ażeby cnota
Jaśniała przed niebem.

Młodzieńcom odebrane życie, niewinność gdy widzi,
Mikołaj przywraca sowicie, tyrana zawstydzi,
Zrąbanych sztuki, dla swej nauki,
Prawdziwej wiary, Bogu ofiary,
Wolny przystęp czyni.

Kto tylko do jego opieki uda się serdecznie,
Ten nigdy nie zginie na wieki, żyć może bezpiecznie;
Przy jego pieczy w każdej mu rzeczy,
Szkoda się wróci, on zabezpieczy,
Obroni od złego.

Do Ciebie, cnót obrońco wielki, w dobytках strażniku,
Z ufnością garnie się człek wszelki, sierot miłośniku,
Broń nas każdego przypadku złego,
Którzy do Ciebie w każdej potrzebie,
Garniem się sieroty.

Ciebie Bóg obrał za Patrona wszelkiemu ludowi,
Wzywa cię każda świata strona, obcy i domowi,
Abyś w ich sprawie pomógł łaskawie,
Stawał w obronie wielki Patronie,
Święty Mikołaju! Amen.

Pieśń II

Krzyknijmy wszyscy, zgodnemi głosami,
Winszując sobie wzajem z niebiosami:
Że się narodził miłością przejęty
Mikołaj święty.

Ledwie żyć bowiem w pieluszkach poczyna,
Aż zaraz Bogu post ostry zaczyna,
Zachowując go aż do ostatniego
Skonania swego.

W młodości swojej marnościami świata
Mężnie pogardza i wszystkie swe lata
Trawi w naukach, anielskiej czystości
I pobożności.

Zmarłych rodziców dobra pozostałe
Daje ubogim i na Boską chwałę,
A pielgrzymując w świętej Palestynie
Cudami słynie.

W okręt napowrót z żeglarzami wsiada,
Przyszłą nawałność morską przepowiada;
Lecz za modlitwą jego straszne wały
Wkrótce ustały.

Panieństwo córek gdy rodzic ubogi
Myśli zaprzedać, posag w złocie drogi
Okienkiem wrzuca, czystość zachowuje,
Złą myśl tamuje.

Kapłanem będąc gdy od ludzi stroni,
Bóg mu Swym głosem wielce tego broni;
Iść rozkazuje do Miry, Lickiego
Miasta głównego.

Tam nieznajomy po śmierci przeszłego
Biskupa zgodnie z zrządzenia Boskiego
Od zgromadzenia Biskupem obrany,
Konsekrowany.

Doskonale się w cnotach rozkrzewiwszy,
Światem i sobą zupełnie wzgardziwszy,
Niezliczonemi cudami uczczony,
Został wślawiony.

Trzech osądzonych na gardło niesłusznie
Mieszkańców Miry od stracenia dusznie
Uwalnia, znowu sądzić rozkazuje,
Złość pokazuje.

Kupca gdzieindziej z zbożem jadącego,
Pieniądz mu dawszy, do miasta swojego
Dziwnie obraca, cieszy utrapionych,
Głodem zmorzonych.

Wszyscy, którzy się jemu polecali,
Dziwnej pomocy zawsze doznawali;
Każdy w potrzebie swej był wspomóżony
I pocieszony.

Pełen cnót, cudów, zasług, gorliwości,
Gdy się wybiera do nieba wieczności,
Słyszy wesołe Aniołów śpiewanie,
Powinszowanie.

Nawet po śmierci w Bar cudami słynie,
Nikt się nie zawiódł na jego przyczynie;
Wszyscy, którzy się do niego udają,
Łaski doznają.

I my cię także pokornie wzywamy,
A jako dzieci do ojca wołamy:
Broń nas i ratuj w wszelkiej potrzebie,
Prosimy ciebie.

Spraw, byśmy w twoje ślady wstępowali,
Coraz to więcej cnoty przymnażali:
Byśmy za tobą, święty Mikołaju,
Doszli do raj. Amen.

Pieśń III

Mikołaj Biskup przebłogosławiony
Na jasny przykład światu wystawiony;
Pan Bóg go Sobie za służbę wiernego
Obrał w pieluszkach jeszcze będącego

Raz tylko piersi ssał w środy i piątki,
Świętego życia te dając początki;
Wypełniły się słowa stryja jego,
Że miał być słońcem Kościoła Bożego.

Jak pałał wewnątrz, twarz święta wydała,
Gdy nieraz cudnie promieńmi jaśniała,
Przyświecał cnotą, przykładem pobożnym,
Jaśniał nauką Boską stanom różnym.

Znaczne po ojcu dobra pozostałe
Sprzedawszy rozdał na ubogich całe,
Dając jałmużnę rozsyłał ją w nocy,
Prawdziwie nędznym stawał ku pomocy.

W mieście rodzinném człowieka ratował,
Który na zły zysk córki swe gotował,
Obmyślił posąg pasterz nieospały,
Przez co panienki cnotę salwowały.

Tonący w morzu jego wspomóżenie,
Znają niemocni czerstwe uzdrowienie;
Na kilku razem bywa miejscach żywym,
Pociechą smutnych, obrońcom prawdziwym.

Hojny Patronie! Boga wszechmocnego
Proś, niech nas broni od wszystkiego złego;
Skoń serca nasze ku Boskiej miłości,
Strzeż, abyśmy się strzegli nieprawości. Amen.

Pieśń IV

(PODCZAS MOROWEGO POWIETRZA W 1653 I 1654 R.)

Kochany Bogu święty Mikołaju,
Dziedzicu wieczny niebieskiego raj,
Uproś nam zdrowie u zagniewanego
Boga naszego.

Twój parafii broń od morowego
Powietrza, jakoś począł niebieskiego
Oka nie zmrużaj, gdy śmierć nędzne trupy
Zwłóczy do kupy.

Żle o nas wszystkich! Dusz naszych wodzowie
Zapowietzeni już mrą kapłanowie;
Nie słyhać dzwonów, zawarte kościoły,
Pustkami szkoły.

W miastach na koło już nie masz zdrowego
Człeka, co zarwał jadu morowego,
Tylko twój kościół mija zła choroba,
Śmierć i żałoba.

U sąsiad dziatki w kolebkach igrają,
A co śmierć, jeszcze chudziątka nie znają,
Płaczą do piersi; ale jad wyssawszy
Mrą z rąk wypadłszy.

Płacze mąż żony, że w boleściach jęczy,
Wrzód ją morowy rozpala i dręczy;
Czeladnik strasznie stęka, głowę wznosi,
Ratunku prosi.

Brat brata swego nie może ratować,
Choćby chciał, ale ani obżalować;
Żałośnie na się w budach poglądają,
Śmierci czekają.

Ciała po polach leżą, a żadnego
Grabarza nie masz, coby psa głodnego
Odegnął od nich, albo schował w grobie
O nocnej dobie.

Jeszcze w twój wiosce nikt się nie morduje
Straszną morówką; o miłą choruje
Chociaż co żywo, choć gęsty trup leci
Na nasze śmieci.

Twoja to łaska, Mikołaju święty,
Sprawuje, że śmierć mając łuk napięty
I nałożony strzałami, nas mija,
Sąsiad zabija.

Już wiele dosyć śmierć się nasyciła,
Już dosyć trupów pod ziemię wepchnęła,
Już i sąsiedzi złość swą wyznawają,
Łaski czekają.

Aby w kościele za małe karanie
Podziękowali, i takie śpiewanie
Zaczęli: Słusznie Bóg karze grzesznego
Za złości jego.

Najświętsza Panno z świętym Mikołajem!
Na nas i na nich patrzcie, mówiąc wzajem:
Już nam Twój dosyć, Jezu litościwy,
Gniew sprawiedliwy!

O wierze dosyć! bo grabarze sami
Już sił nie mają wybierać rydlami
Żalodne groby; przeto, Jezu drogi,
Już nie bądź srogi. Amen.